

POLSKA ODRODZONA



„Wierna służba Bogu i Ojczyźnie”

ORGAN NACZELNY KOŚCIOŁA STARO-KATOLICKIEGO

Rok XVI.

Warszawa — Sierpień

po konfiskacie

Ból to Pług

*Chciej znosić ból. Niech ci się ostrzem wryje
Głęboko w mózg i w mdłego serca dno,
Bo ból to pług, za którym siewca sieje,
By pszenne z razów ziemi wzeszło źdźbło—*

*Pszenica co zbiedzonej duszy głód spokoju,
Pszenicy udziel, Boże, duszy mojej!
Racz bruzdy wrzynać pługiem swym bolesne
I posiadać w nich wieczności ziarno wczesne.*

N.

„Dni człowiecze są jako trawa, a jako kwiat polny, tak kwitnie; gdy
nań wiatr powionie, nie masz go ani go więcej pozna miejsce jego”

(psalm 103:15, 16)

Duch ewangeliczny źródłem mocy uzdrawiającej

„Bóg jest prawdą prawd i światłością światłości”

Kto czyta Ewangelię Jezusa Chrystusa, opisującą cuda, które czynił Chrystus, ten zastanowi się zapewne, dlaczego dzisiejsi chrześcijanie nie są świadkami podobnych cudów, płynących z mocy ducha ewangelicznego? Odpowiedź na to łatwa i prosta. Dzisiejsze chrześcijaństwo, zwłaszcza ten t. z. „katolicyzm urzędowy” ma na sobie tylko zewnętrzną szatę chrześcijańską utkaną ze skostniałych formułek, klasztornych dogmatów, bezdusznych ceremonii i obrzędów, encyklik i bull, a nie ma w sobie wiary żywej, brak mu mocy ducha, ufności i czynu jaki znamionował Apostołów i pierwszych chrześcijan. Katolicy dzisiejsi dbają raczej o przynależność do organizacji, niż o przynależność do Boga, niż o życie wedle idei Bożej. Jezus uzdrawiając chorych nie pytał o przynależność, ale stale mówił: „odpuszczają się grzechy twoje, wstań, idź i nie grzesz więcej-wiara twoja ciebie uzdrowiła“. Cuda Jezusa były więc uczynkiem miłosierdzia, a nie widowiskiem i manifestacją organizacji. Jezus leczył modlitwą, dotknięciem chorego i t. p, lecz przed uleczeniem zwracał uwagę: na wiarę, miłość, ufność, skrucę chorego i dla tych zalet i wartości ducha leczył chorych.

Nie było tam nic popisowego, ale jedynie okazanie chorym, że Duch Boży jest źródłem mocy uzdrawiającej. Tego ducha nie zatraciła po dzień dzisiejszy Ewangelja, a jedynie wierni zatracili w sobie ową żywą wiarę Apostolską, a zamienili ją na wiarę formy i przynależności organizacyjne, zaś cudotwórczą moc ducha Ewangelii chce się dziś zastąpić raczej naiwnie płatnymi faktorem i dyplomami o świętości i cudach. Czyż więc Pan Jezus nie powtórzy tym dziś tych gorzkich słów: „Ten lud czci mnie tylko wargami a serce daleko ode mnie“? Mijamy przeto żywą wiarę apostolską czyli Staro-katolicką—która dokona w nas cudu odrodzenia duchowego, tak bardzo nam potrzebnego a wówczas dopiero i życie wiernych będzie prawdziwie chrześcijańskie.

Ks. Woźniak.

Ilekoć naród zapraśnie walczyć z wolą Boga i przeciw prawdzie wiekuistej, zawsze wtedy jak w boju tytanów pada na twarz zdruzgotany.

J. I. Kraszewski

Despotyzm ich tamuje źródła twórczości

„Wielu ludzi kocha prawdę, ale niewielu ma odwagę śmiało ją wyznać i bronić.

Federowicz.

Człowiek dzisiejszy żyje w atmosferze nowopowstałych zagadnień życiowych. W realizowaniu tychże istotnych zagadnień i szlachetnych celów napotyka on dziś bardzo często na różnobarwny despotyzm, który nie tylko tamuje źródła twórczości u najszlachetniejszych jednostek i organizacji, ale nawet usiłuje utrzymać wolnego człowieka w jarzmie niewoli, służalstwa obcym agenturom i poniżającej potęgi. Despotyzm w stylu dzisiejszym powoduje panoszenie się w Polsce obcego elementu— a kurczenie się i ograniczanie działalności ideowo-twórczej u swoich obywateli oddanych wiernej służbie Ojczyzny.

Przestrogi historii o bolesnych skutkach nietolerancji idą w zapomnienie, bo Polak woli cudze chwalić i bat inkwizycyjny całować, niż iść drogą uczciwego i patriotycznego wysiłku w pracy nad odrodzeniem ducha swego i narodu. Despotyzm w formie panowania jednych, a odmawiania konstytucyjnych praw drugim, prowadzi naród do upadku, sprowadza stan niemocy, wywołuje zanik zapału do pracy ideowej, łamie ludzi czynu, hamuje twórczość w narodzie, kaleczy wolność konstytucyjną i dokonuje na narodzie nader bolesnej amputacji zdrowych członków, od współpracy na odcinku życia społecznego.

Pamiętajmy przeto, że niewola ducha, to siła rozkładowa.

Poważna część polaków czuje się z tej przyczyny pokrzywdzona, pozbawiona niesłusznie praw im należnych o czem wiedzą dobrze wyznawcy Polskiego Kościoła, którzy już od 15 lat zabiegają o należne im prawa wyznaniowe i doczekać się nie mogą. Bezprzecznie, że są i wielcy ludzie w Polsce, którzy kochają prawdę, ale lękają się otoczenia, nie mają odwagi jak mówi Federowicz, wyznawać jej śmiało i bronić. Despotyzm pewnej kasty uprzywilejowanej w Polsce przenika każdy zakątek pracy, nad odrodzeniem ducha i gnębi każdy zdrowy odruch wolnościowy a to okazuje się w skutkach swych fatalnym dla całej Polski. Oby zrozumieli to wielcy mężowie stanu i położyli ostatecznie kres tej krzywdzie i niewoli bardzo wielu.

Cierniak.

Co odziedziczył kościół po Rzymie?

Przed laty już pisał Marjan Zdziechowski: „**kościół** odziedziczył po Rzymie autokratycznego ducha rzymskiej państwowości, potem, uświęcając rządy barbarzyńskich królów, którzy nowe państwa na grózach imperjum rzymskiego zakładali,—otrzymywał od nich wzamian rękojmnię, że ich poddani będą należeć do ich kościoła. To spychało kościół z wysokości jego posłannictwa i obniżało jego powagę moralną“ To samo pisał St. Witkiewicz w książce „**chrześcijaństwo i katolicyzm**“ Kościół odziedziczył też ducha obłudy, handlu i despotyzmu. Jednym z obrazów obłudy jest też t. z. **celibat rzymski**. Przypomina się tu historia biskupa rzymskiego Dudycza, zrodzonego z ojca Węgra i matki Włoszki, który pokpiwając sobie z celibatu, czyli bezżeństwa, jadąc na sobór trydencki jako delegat, zakochał się w pięknej polce Straszównie i z nią się później ożenił stawszy się potem agentem cesarza Maksymiljana II, działał w Polsce.

Po śmierci pierwszej żony pojął p. Zborowską, która stała się wielką obrończynią wolności religijnej i nazwana też była papieżycą antytrynitarzy. Biskup ten przypominał kościołowi rzym.-kat. że wszak Pismo Św. wyraźnie powiada, że Apostołowie, jako biskupi, byli żonaci i Św. Paweł tak ich naucza: „**Ma tedy być biskup nienaganny, mąż jednej żony**“... (I. Tym. r. 111 w 2) oraz „iżali nie mamy wolności wodzić się z siostrą-niewiastą, jako i drudzy Apostołowie i Brać Pańscy i Cefas-Piotr“. Odrzućmy więc to co jest ducha rzymskiego a przyjmijmy to co jest ducha Chrystusowego.

Prof. A. W.

Myśli:

Mało mówić, a dużo dobrego robić,—oto najlepsza polityka.
Mickiewicz.

Gdzie jest pycha tam będzie i hańba, a gdzie pokora tam mądrość.
Salomon.

Kto ma prawo do wdowej i sierocej renty poinwalidzkiej

Prawo do renty sierocej poinwalidzkiej mają dzieci po ojcu lub matce, jeżeli zmarły ojciec lub matka pobierał rentę inwalidzką lub miałyby do niej prawo, gdyby dzień śmierci przyjąć za dzień powstania inwalidztwa.

Renty sieroce należą się chłopcom do ukończenia 17, dziewczętom do 18 roku życia. Jednak dziecku całkowicie niezdolnemu do zarabkowania wskutek ułomności fizycznej lub umysłowej przysługuje renta także po ukończeniu tego wieku przez cały czas trwania niezdolności do zarabkowania, jeżeli ta niezdolność powstała przed osiągnięciem 17 względnie 18 roku życia. Córki zamężne nie mają prawa do renty sierocej. Ponadto prawo do renty sierocej nie przysługuje dziecku, jeżeli stwierdzono prawomocnym wyrokiem karno-sądowym rozmyślne działanie lub współdziałanie dziecka w celu spowodowania śmierci ubezpieczonego, po którym miałyby prawo do renty.

Prawo do renty wdowej poinwalidzkiej posiada wdowa, której mąż w chwili śmierci pobierał rentę, lub miałyby do niej prawo. Wdowa ma prawo do renty z chwilą ukończenia 60 roku życia, poniżej zaś tego wieku, jeżeli jest niezdolna do zarabkowania w stopniu ponad $\frac{2}{3}$. Pod tymi samymi warunkami ma prawo do renty wdowiec, jeżeli był na wyłącznym i całkowitym utrzymaniu zmarłej żony.

Wdowy po górnikach i hutnikach, którzy przybyli co najmniej 600 tygodni składowych ze składką wyższą, z czego 50 tygodni w ostatnich 4 latach przed śmiercią, mają prawo do renty w chwili ukończenia 50 lat życia, bez względu na zdolność do zarabkowania.

Głos rzym-kat. Księdza o pobożności w Polsce

W Nr. 4 tygodnika „Kronika Polski i Świata” z d. 6.II b. r. p. Ludwika Ciechanowiecka podaje swoją rozmowę z francuskim księdzem rzym-katolickim na temat religijności Polaków rzym.-katolików.

Przytaczamy poniżej najcenniejsze wyjątki z tej ciekawej rozmowy.

„Korzystając z przyjazdu wybitnego kapłana francuskiego, doktora filozofii, profesora prawa kanonicznego, który specjalnie interesuje się ośrodkami emigracji polskiej we Francji, w lecie zaś bawił przez pewien czas w Polsce (po raz dziesiąty w życiu) — nawiązałam z nim rozmowę na temat polskiego katolicyzmu. Niemłody, ascetyczny ksiądz, chętnie odpowiadał na kłopotliwe pytania — mówiąc:

„W Polsce jest dużo pobożności, ale trzebaby szukać ze świecą prawdziwie religijnych ludzi. O tak — klęczeć, to wy potraficie godzinami, bić pokłony przed obrazem, kolekcjonować różańce i medaliki, ale gdy przeciętnego Polaka katolika zapytać, dlaczego jest katolikiem, popatrzy zdziwiony i odpowie: — „Bo się urodziłem katolikiem”. Jego katolicyzm jest dziełem przypadku. Zobaczymy też często polaka klęczącego przed obwieszonym votami ołtarzem świętej Tereski, albo świętego Ekspedyta. Pierwsza rzecz, która mnie uderzyła, gdym się zetknął z Polakami, to była ich fenomenalna ignoracja w rzeczach wiary.

— A więc tylko paszportowy katolicyzm?

— Oczywiście.

... Polacy naogół uchodzą za ludzi pobożnych. To nieporozumienie. Pobożność to jeszcze nie religijność. Polska pobożność ma niekiedy cechy fetyszyzmu murzyńskiego. Znajdzie ją podczas hucznych odpustów, procesji, ale gdybyście chcieli poszukać prawdziwej religijności...

... Tak, tak. Każda wasza dewotka umie na pamięć dziesięć litanij, zna tajemnice różańców, ale ma niezmiernie słabe pojęcie o prawdziwym kulcie Boga, o medytacji i sposobach osiągnięcia wewnętrznej doskonałości.

— Co mnie najbardziej zdumiewa, to fantastyczna ilość zabobonów. Czytałem kiedyś w waszych dziennikach opisy odczarowania krów, które za mało dają mleka. Czarownica każe kobiecie stanąć po północy nago na przyźbie i ubijać masło. Pierwsza niewiasta, jaka przejdzie koło domu, to ta która rzuciła urok. Trzeba ją pałąk wyrznąć w głowę. Oczywiście tego rodzaju procedura cudownie się u was kojarzy z najszczerzą pobożnością. Wasze dewotki kolekcjonują różańce, koronki, szkaplerze i medaliki. Przywiązują się do nich! Otóż to fetyszyzm, fetyszyzm i jeszcze raz fetyszyzm! Przytem w kongregacjach tercjarskich uderza nieporozumienie chrześcijańskich idei i t. d.

Z kancelarii Kurii Biskupiej

Warszawa, ul. Łucka 2 (róg Żelaznej 55)

- 1) W dniu 25 lipca złożył egzamin proboszczowski ks. A. Zakrzewski kierujący parafią w Rozkopaczewie. Egzamin objął następujące przedmioty: 1) z Pisma św. i egzygezy 2) filozofii 3) dogmatyki 4) moralnej 5) pastoralnej i 6) historii kościoła.
- 2) Ci Wielebni Kapłani, którzy przed 23.VIII b. r. odbędą rekolekcje i spowiedź św. nie muszą przyjeżdżać na rekolekcje do Warszawy.

(—) Ks. arcyb. Wł. Faron
Ordynariusz Kościoła

Warszawa 1.VIII L. dz.

Cegielki: Na budowę kościoła w Warszawie złożyli w d. c. Kasperczyk 1.50 W. F. 2 zł. Bóg zapłać—
Komitet B

Z wizytacji pasterskiej

Rozkopaczów pow. Lubartów: W dniu 23 lipca przybył do naszej parafii Najprzewielebniejszy ks. arcyb. Faron. Na powitanie Arcypasterza wyszedł z procesją lud wraz z prob. ks. Zakrzewskim. Piękne wierszyki powitalne wygłosili: Danusia Filipkówna, która wręczyła też bukiet kwiatów i Władzio Wójtowicz. Tegoż dnia nasz Ojciec odprawił nieszpory i wygłosił naukę. W niedzielę rano Czcigodny Arcybiskup wygłosił najpierw naukę rekolekcyjną do przybyłych kapłanów: ks. dziek. Osmólskiego, ks. Krychty, ks. Markowicza i ks. Zakrzewskiego poczem wszyscy kapłani przystąpili do spowiedzi św. a następnie odprawiali Msze św. Ks. dz. Osmólski udzielił pierwszej Komunii św. dzieciom.

Przed sumą znów wprowadzono w procesji do świątyni Najp. Arcypasterza, przed którą powitały udatnymi wierszykami dziewczynki: M. Goździówna i Aleksandrowiczówna, oraz prezes komitetu parafialnego Fr. Czubacki podający na tacy chleb, sól i klucze. Arcypasterz odprawił tegoż dnia uroczystą sumę w asyście obecnych kapłanów wraz z procesją koło kościoła poczem wygłosił podniosłe kazanie.

W czasie kazania starał się zakłócić spokój jakiś pan, który swym ironicznym śmiechem i kiwaniem głową spowodował upomnienie z ambony kaznodziei. By nie dopuścić do zamętu, wezwano przodownika P.P. by wylegitymował danego osobnika i okazało się, że był to ks. rzym.-kat., przebrany w ubranie organisty, który po odprawieniu w pobliskim kościółku Mszy łacińskiej przybył tu w swoich zamiarach, co nie lico- wało z godnością kapłana.

Ludzie wyśmiali się z tego podstępku. Po wyjściu z kościoła ks. Arcybiskup wniósł okrzyk na cześć wolnej Polski, Pana Prezydenta R.P., Rządu i Marszałka Rydza Śmigłego oraz Wojewody i Starosty, co lud z entuzjazmem powtórzył. Podczas nieszporów Czcigodny Arcypasterz udzielił wielu Sakramentu Bierzmowania i wypowiedział naukę. Ks. prob. Zakrzewski przedstawił potem Dostojnemu Pasterzowi członków komi- tetu parafialnego, oraz książki metryk kościelnych do zbadania i pod- pisu. W trzecim dniu t. j. 25 po odwiedzeniu cmentarza naszego odje- chał Dostojny Gość do Lublina mile żegnany przez parafian.

K. F.



*Cześć parafian warszawskich, składających życzenia Imieninowe
Najprzew. Ks. Arcybiskupowi w dn. 27 VI 1938 r.*

Lublin — ul. Zamojska 27: Korzystając z przejazdu Najp. ks. Arcybiskupa przez Lublin ks. dz. Osmólski poprosił do nas swego Ordynariusza na nieszpory w dniu 25.VII. U drzwi świątyni powitał Arey-

pasterza ks. dz. i prob. Osmólski zaś chór z ks. Rudnikiem odśpiewał pieśń powitalną poczem członkini i członek Koła Młodzieży pod nazwą: „Obrońców Polskiego kościoła St.-katol.” wygłosili treściwe słowa powitania zaś prezes komitetu p. Małysz podał na tacy klucze, chleb i sól.

Od ołtarza przemówił gustownie ks. prob. Osmólski, a następnie Czcigodny Gość odprawił nam nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i wygłosił piękne kazanie. Mimo dnia powszedniego zebrała się wielka liczba wiernych. Pięknie pomaga tu ks. proboszczowi Osmólskiemu i ks. Rudnik. Toteż można było zauważyć w nowym ołtarzu piękny obraz Pana Jezusa, nadto sprawiono konfesjonał i inne drobniejsze rzeczy. Parafia rozwija się pomyślnie i młodzież przy pomocy ks. Rudnika pracuje też i oświatowo i obecnie ma odegrać na scenie sztukę p. t. „Karpaccy Górale”. Po krótkiej rozmowie z członkami komitetu parafialnego wyjechał tego dnia nasz Arcypasterz do Warszawy.

Komitet

Język Rumuński w Liturgii

Besarabska ortodoksyjna rada biskupia zażądała w kościołach i kaplicach nabożeństwa tylko w języku rumuńskim. Liturgii słowiańskiej wolno będzie używać tylko przy odprawianiu nabożeństw w domach prywatnych. Zarządzenie to godzi przedewszystkiem w kościoły rusińskie.

Z prasy:

Prasa warszawska podaje, że w ciągu czerwca b. r. rozebrano i opieczętowano 42 cerkwie i domy modlitwy. Smutna to sprawa.

Trzech księży rzym.-kat. utonęło: Dwuch zakonników w Łomży i ks. jezuita Wł. Haduch ze Lwowa.

Domagają się amnestji

Kongres Społeczno-Obywatelskiej Pracy Kobiet obradujący w czerwcu w Warszawie pod przewodnictwem marszałkowej Piłsudskiej przyjął jednomyślnie wniosek, domagający się aby 20-lecie niopodległości uczcić ogłoszeniem jak najszerszej amnestji dla wszystkich więźniów, by w dniu 11 listopada b. r. radowali się wszyscy jej obywatele—

Tego samego zdania są adwokaci, pisarze, publicyści, lekarze i zdrowo myślące społeczeństwo —

Stan przeludnienia więzień może też zmniejszyć tylko szeroko pojęta amnestia — To sprawa nader paląca i ważna.

Zandarmi poturbowali Księdza z Wijatykiem.

Proboszcz niemiecki Pius Fischer wybrał się z Ober-Meldu ze św. sakramentami do umierającego w Eleonoren Hain. Niedaleko od tej miejscowości został on wezwany przez żandarmów czeskich do zatrzymania się, a ponieważ sprzeciwiał się rozkazom żandarmerii został z motocyklą wraz z przyborami liturgicznymi ściągnięty na ziemię odnosząc przytem obrażenie cielesne.

Potwierdzone raporty donoszą, iż więcej niż 60 księży zostało aresztowanych w b. Austrii przez nazistów i oskarżono ich o „niemoralność”. Niektórzy z księży zostali już skazani i wtrąceni do więzienia.

W czasie Nabożeństwa Zapadła Się Podłoga.

Podczas uroczystości przystąpienia do pierwszej komunii wychowanków kolegium OO. Marjanów w Genui zdarzył się wypadek, który omal nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw.

W chwili, gdy arcybiskup genueński, ks. kardynał Boetto, począł rozdawać Komunię, zawaliła się nagle podłoga kaplicy i wśród nieopisanej paniki wszyscy spadli z wysokości kilku metrów do podziemi. U innych uważanoby to za karę bożą.

Czerwone Powieki.

Często po pracy wyteżonego czytania lub szycia powieki czerwienieją i brzękną, co czasem przechodzi w stan chroniczny. Płatki waty, zmoczone w ciepłym naparze rumianku, doskonale przeciw działają temu, Bardzo skutecznie działa również napar z bławatków.

Co Leczy Nerwy?.

Surowe potrawy zawierają wedle współczesnych pojęć medycznych, bardzo odżywczy wpływ na przemianę materii, na krew i nerwy. Należy więc podawać często osobom nerwowym surowe sałaty (ogórki, pomidory, sałatę zieloną truskawki i t. d.), dalej rzodkiewki, surową

marchew lub też sok z surowej marchwi z sokiem cytrynowym. Pożyteczne może być też surowe mięso przede wszystkim wołowina. Dobre jest także mleko, zwłaszcza kwaśne, oraz jogurt i sery.

Bardzo wskazany jest również tran. Zielone jarzyny są bardzo zalecane dla ludzi nerwowych, zwłaszcza gdy chodzi o osoby o bladej cerze; szczególnie należałoby więc polecić spinak, szczaw, brukselkę i jarmuż.

Rocznica Urodzin J. Żuławskiego.

Do największych polskich dramaturgów, a równocześnie poetów i powieściopisarzy zaliczamy Jerzego Żuławskiego, którego rocznice urodzin obchodziliśmy w lipcu.

Jerzy Żuławski, ur. w r. 1874-tym rozpoczął zawód literacki od poezji, wydając w r. 1895-tym pierwszy zbiór liryk pt.: „Na strunach duszy”. Z utworów dramatycznych Żuławskiego największym powodzeniem cieszył się dramat „Eros i Psyche”, tłumaczony również na języki obce. Z powieści dużą poczytność zdobyła „Na srebnym globie”, której akcja rozwija się na księżycu.

W czasie wojny światowej Żuławski wstąpił do legjonów. Zapadłszy na tyfus, nie dźwignął się już ze szpitalnego łóża i zmarł w roku 1915-tym. Był to pisarz o dużej kulturze umysłowej, a utworami swymi zdobył sobie trwałą kartę w literaturze polskiej.—

Klasztor.

zakonu benedyktów w St. Lambrecht, w Styrii, zajęły władze nazistowskie i skonfiskowały jego posiadłości.

Bogactwa Rzymskie.

Metropolista greko-katolicki hr. Szeptycki ma 5 milionów złotych dochodu rocznego z 70 tysięcy lasu należącego do metropolii. G. P.

Zabroniono w Austrii.

Wszystkim dzieciom szkolnym używania przysłowiowego pozdrowienia oddawanego nauczycielom i nauczycielkom „Kuess die Hand” (całuję rączki), ponieważ pozdrowienie to uważane jest za upokarzające.

Kalendarzyk liturgiczny

od 1 do 31 sierpnia 1938

1. p. Świętosława	14. N. X po Z. S. — kol. zielony
2. w. Matki Bos. Anielsk. — kol. b.	15. p. Matki Bos. Wniebowzięcia
6. s. Przemienienia Pańskiego kol. b.	21. N. XI po Z. S.
7. N. IX Z. S. kol. zielony	24. ś. Bartłomieja Ap.
10. Wawrzyńca męcz.	28. N. XII po Z. S.

Do nabycia w kancelarii Kurii Warszawa, ul. Łucka 2

1) Konstytucja czyli prawo kanoniczne kościoła z wysyłką	1. zł.
2) Mocarstwowość Polski w odrodzeniu Ducha Narodu „	1. „
3) Nowa Epoka Ducha „	0.85 „
4) Śpiewnik kościelny „	1.— „
5) Polaku — Polko „	0.25 „
6) Krótka historia kościoła staro- katolickiego „	0.50 „

Przy większych zamówieniach znaczny rabat.

**ZAKŁAD KRAWIECKI
i MAGAZYN UBIORÓW GOTOWYCH
W. LEWANDOWSKIEGO
w LUBLINIE**

Krakowskie-Przedmieście 20 I p., tel. 17-67.

Poleca odzież gotową i na zamówienie: damską, męską
i uczniowską. Obsługa fachowa.

Redakcja i Administracja w Warszawie ul. Łucka 2 m. 13. Telefon 2-84-91.

Prenumerata płatna rocznie: 4 zł., półrocznie 2 zł., kwartalnie 1 zł.

Konto P. K. O. „Pol. Odr.” 151-854 — Kurji 66-168. Bp F.

Redaktor nac. Ks. arcyb. Wł. Faron

Redaktor odp. Ks. M. Strzałka